

Korba, A statek p

Nie kupiłem jeszcze cegieł
By postawić własny mur
Nie mam jeszcze na łopatę
Aby zacząć kopać d&#oacute;ł
□A ży cie mija, jak co rok
□A ży cie mija, czuję to
W szkole nauczyciel m&#oacute;wił mi
Sam się musisz uczyć
Jak w tej gonitwie żyć
Czasu nie pokonasz, choćbyś pękł
Od początku świata
On kr&#oacute;lem kr&#oacute;l&#oacute;w jest
Nie poznałem jeszcze takiej
Kt&#oacute;ra mnie za męża chce
Lada chwila zmienić zawsze
Czas najwyższy dzieci mieć
□A ży cie mija, jak co rok
□A ży cie mija, czuję to
Patrz, świat się ze mnie śmieje
Patrz, nie do śmiechu mi
Płacz gębę mi wykrzywia
Patrz, c&#oacute;ż to jest za cyrk
Nie mam jeszcze w głowie plan&#oacute;w
Jak ten pierwszy melon zbić
Nie wiem, czy się mam podłożyć
Czy też outsiderem być
□A ży cie mija, jak co rok
□A ży cie mija, czuję to
W szkole nauczyciel m&#oacute;wił mi
Sam się musisz uczyć
Jak w tej gonitwie żyć
Czasu nie pokonasz, choćbyś pękł
Od początku świata
On kr&#oacute;lem kr&#oacute;l&#oacute;w jest
Nie kupiłem jeszcze cegieł
Aby zacząć kopać d&#oacute;ł
□A ży cie mija, jak co rok
□A ży cie mija, czuję to
□A statek płynie, dokąd chce
□A na pokładzie nie ma mnie
□A statek płynie, chcę czy nie
□A na pokładzie nie ma mnie